

piątek, 12 czerwca 2020

Oświadczenie Prokuratury Krajowej w sprawie skargi nadzwyczajnej dotyczącej rozliczenia kredytu między sędzią Waldemarem Żurkiem a jego byłą żoną w odpowiedzi na oświadczenie sędziego Waldemara Żurka

AKTUALNOŚCI ► AKTUALNOŚCI PROKURATURY KRAJOWEJ



PROKURATURA
KRAJOWA

W tej sprawie skargę nadzwyczajną do Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego Prokurator Generalny wniósł na wniosek byłej żony sędziego Waldemara Żurka.

Wniosek ten skierowała ona do Prokuratury Krajowej wskazując argumenty uzasadniające jej złożenie. Wnioskująca skorzystała więc ze swego konstytucyjnego prawa, które przysługuje jej tak samo, jak każdemu obywatelowi wykorzystującemu wszelkie dostępne prawne środki do ochrony swoich praw.

Sprawa dotyczy finansowych zobowiązań osób po rozwodzie, które w czasie trwania małżeństwa wzięły kredyt budowlany. Mimo, że była małżonka nigdy nie skorzystała z przyznanego kredytu, sąd zobowiązał ją do spłaty byłemu mężowi połowy jego kwoty, tj. 64 tys. zł z odsetkami. Kredyt ten sędzia Żurek w całości przeznaczył na budowę swojego domu. W ocenie poszkodowanej sąd błędnie uznał, że po rozwodzie byli małżonkowie powinni spłacać kredyt po połowie, mimo że został on wykorzystany tylko przez pana sędziego Waldemara Żurka. Obiektywne ustalenia prowadzonych postępowań potwierdzają argumenty poszkodowanej. I tak z historii rachunku bankowego sędziego Żurka wynika, że na jego konto wpłynęła całość środków z kredytu budowlanego. Sędzia Waldemar Żurek nie przedstawił żadnych dowodów przekazania części środków z tego kredytu swojej byłej żonie.

W tej sytuacji niezrozumiałe jest zachowanie sędziego Waldemara Żurka, który stwierdził, że „osoby, które dopuszczają się takich czynów [kierują skargę nadzwyczajną w jego sprawie], poniosą tego prawne konsekwencje”, a także, że „instytucja [skargi nadzwyczajnej] może być wykorzystywana do niszczenia ludzi”. O zasadności skargi rozstrzyga bowiem wyłącznie Sąd Najwyższy. Nie rozstrzyga o tym ani Prokurator Generalny – który nie jest „supersądem”, jak insynuuje w mediach sędzia – ani pan sędzia Waldemar Żurek. Emocjonalna reakcja sędziego Żurka nie może stać na przeszkodzie skorzystania przez poszkodowaną z przysługujących jej uprawnień uniemożliwiając rzetelne rozpoznanie sprawy przez Sąd Najwyższy.

Składając skargę do Sądu Najwyższego Prokurator Generalny nie przesądza, czy Waldemar Żurek jako wpływowy sędzia korzystał ze szczególnej ochrony i przychylności sądu, a jedynie zmierza do rzetelnego zbadania sprawy przez Sąd Najwyższy i jej sprawiedliwego rozstrzygnięcia.

Osoby pełniące znaczące funkcje w sądownictwie nie mogą oczekiwać uprzywilejowanego traktowania, czego przykładem byłoby zlekceważenie wniosku byłej żony sędziego o wniesienie skargi nadzwyczajnej.

Dział Prasowy